



# KURIER ŁÓDZKI

Poniedziałek 27, Listopada 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. — № 328.

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSE

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i Administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadestaje przed i wórn teksty za wiersz polif. lub 1320  
miejsce 1 Mk; reklamy za tekst a 13 fen.; zwykły 13 3) fen.  
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobna 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmałej 40 fen.

## Wojna grecko-bułgarska.

„Echange Telegram Compagny“ donosi z Aten, że przebywający w Salonikach prowizoryczny rząd Venizelosa wypowiedział wojnę Bułgarji.

## Wojna grecko-niemiecka.

Depesza Biura Reutera: Skutkiem wypowiedzenia wojny przez prowizoryczny rząd Venizelosa Bułgarji, Grecja faktycznie znajduje się w stanie wojny z Bułgarją, koalicja bowiem uważa tymczasem w Salonikach za faktyczny rząd grecki. Rząd Venizelosa wypowiada również wojnę Niemcom, podając za przyczynę, że torpedują one okręty, przewożące wojsko narodowe.

## Wojsko polskie.

Dnia 18 września roku 1893, umieszcili Maurycy Mochnacki w „Gazecie Narodowej“ poniższy artykuł w sprawie, która nigdy nie przestała być aktualną dla naszego narodu — w sprawie wojska polskiego. W artykule znajdujemy myśli tak głębokie, że o 80 latach warto je przypomnieć, tembardziej dziś, gdy problem armji polskiej jest już na drodze bliskiego rozwiązania. Niż lepiej od Maurycyego Mochnackiego nie ocenił siły, jaka tkwi w wojsku, niżej lepiej nie udowodnił, że ona jest zaczątkiem faktycznego odrodzenia narodowego, gwarancją najpewniejszą naszej niezależności i niepodległości. Artykuł Mochnackiego umieszczamy i z tego jeszcze względu, że autor składa w nim hołd bojownikom z roku 1831, których pamięć czcić będzie w 86 rocznicę powstania społeczeństwo polskie.

Reprezentanci polskiego narodu pamiętnym aktem uznania poświęcili narodowe powstanie, lecz wojsko polskie rozpoczęło w nocy 29 Listopada to wielkie dzieło naszego odrodzenia się politycznego. Wojsko to liczniejse teraz, niżeli w początkach rewolucji, wstawione okazałymi czynami, znane całemu światu z nieporównanego męstwa, karności i patriotyzmu, wzięło na siebie obowiązki strażenia i utrzymywania honoru ojczyzny, na tej wysokości, do której ją same podniosło w mniemaniu wszystkich ucywilizowanych ludów europejskich, poświęceniem się bezprzykładnym i świątyni swego oręża przewagami; do której ją również podniosły szlachetne uchwały sejmowe, czynione w imię cnoty polskiego żołnierza, w imię jego wytrwałości, nastatek w tem zaufaniu, że polegnie lub zwycięży. Jakikolwiek obrót weźmą interesy publiczne, ku jakemukolwiek końcowi rzecz nasza się przychyli, w każdym razie wszystko teraz polega i polegać będzie na sile i niezachwianym umyśle narodowych zastępów. Nigdyśmy w szeregach ojczyzny większego nie potrzebowali porządku, nigdy sprawa narodu ścisłej nie była połączone z duchem karności wojskowej, jak w tej oto chwili, i której się albo świętna przyszłość, albo spadek całego wyjątku narodu. Czy pochwycimy za oręż znowu się rzucimy w odmet niebezpieczeństwa, czy zawrzemy z

nieprzyjacielem umowę, zgodną z narodem, w każdym z tych dwóch przypadków żołnierz polski nie będzie sposobność uwiecznienia dotychczasowych usiłowań i trudów swych, najpiękniejszym, najchlubniejszym wawrzynem, to jest: obywatelską gorliwością w pełnieniu obowiązków, które honor, sumienie i potrzeba ojczyzny tak każdemu, w szczególności wojskowemu przypisują, jak wogóle całemu naszemu rycerstwu, wiedzącemu żołd pod oczyszczonymi chorągiewami. Jeśli przypadnie z dzisiejszych okoliczności przedłużyć wojnę w dalsze czasy, natenczas, korzystając z naszej rzeczywistej siły, ze stanowisk, które zajmujemy, ze sposobów, których użycie od nas zależy, śmiało podjąć się możemy w nadzieję: że los życzliwy jak przedtem tak i teraz postuży naszemu orężowi. Odgadnie to i najprostszy rozum, że wzięcie stolicy nie nadało nieprzyjacielowi takiej wyższości, żeby się pewnością zwycięstwa na obiedwie strony w równej mierze ważyć nie miało. Jak przedtem, tak i teraz różną koleją walczyć możemy; jak przedtem, tak i teraz czas i okoliczności zewnętrzne skuteczniej nam, niżeli Rosjanom dopomoga.

Zważywszy, cośmy dotąd zdziałali przez narodowe powstanie, zważywszy, jakie wojnę naszą położyliśmy zasługi w powszechnej sprawie wolności i cświaty europejskiej, szczerzej przez starganie zasłony, która okrywała rzetelną niemco kolosalnego ogromu, z którym walczyliśmy, a którego każdy dzień i każda niemal chwila wojny w Polsce coraz bardziej osłabiać będzie i uszczuplać w opinii wszystkich ludów i wszystkich gabinetów; zważywszy nastatek, że, aby odnieść zupełne zwycięstwo, dość jest z naszej strony nie wątpić o zwycięstwie i kres boju do niezamierzonego czasu odłożyć; w takim stanie rzeczy nie pojmujemy, co by na przeszkodzie stawało urzeczywistnieniu naszych najwspanialszych, najpiękniejszych nadziei. Czas i Europa są naszymi sprzymierzeńcami!

Już Rosja straciła w tej wojnie jedną wielką armję. Nowe niepokoe, nowe rozprawy z naszymi wojskami, nowe trudy tem nieznośniejsze, tem uciążliwsze, że się odbywać będą naszymi w zimowej porze, grożą temu mocarstwu nieprzewidzianymi klęskami. Pytamy się, czy w naszej nie będzie mocy takim kształtem prowadzić i przedsięwziąć tej wojny, żeby nieprzyjaciel z własnej ziemi żadnej nie miał pomocy? Czyż powstań współziemieńskich dotąd nieukręconych i niestłumionych nie zdolamy rozżarzyć w pożar nigdy niegaszący najokropniejszej wojny? Dotąd walczyliśmy systematycznie; w bitwach tylko ścierały się siły nasze z nieprzyjacielskimi; lecz mus naglącej konieczności znievoli nas do rozwinięcia środków, jakie w chwilach niebezpieczeństwa następcza uciśnieniu ludowi duch rodzinnej, duci narodowej wojny. Średni to są bardzo liczne i również skuteczne, jak straszni!

Takie tedy nadzieje mamy w przypadku rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich i te widoki nasuwają się uwadze polskiego żołnierza, którego budość i wytrwałość w znoszeniu niewygód, toż obywatelstwo i cnota ani na chwilę wątpli nie pozwalają o zbawieniu ojczyzny. W przeciwnym zaś razie, w razie zawarcia układu zgodnego z honorem narodowym, szczególnie przez czas toczących się rozpraw na drodze dyplomatycznej, wszelkie korzyści, jakich się tylko spodziewać powinniśmy, również zasadzać się będą na mocy naszej i wynikną z tej postawy wojska polskiego, jaką w obliczu nie-

przyjaciela też wojsko zachowne i zachowane. Warunki zgody wtenczas tylko są uczciwe, jeśli je cnotę popiera, nie zaś wymusza przemoc zawsze wyniosła i niezdolna w uporze, gdy żadnej przeciwko sobie siły nie postrzeżę. Inaczej nieprzyjaciel przemawia do narodu mającego tyle tysięcy żołnierzy, gotowych zginać dla własnej sprawy; inaczej przemówiłby, gdyby to wojsko było w sobie niezgodne lub rozprzężone, a tem samym słabe.

Wytrwałość, otóż najpiękniejsza cnota polski, jak w każdej, tak szczególnie w tej chwili. Mówią, że Sejm Polski zamierzył uchwalić znak honorowy dla uoczenia tej wielkiej cnoty. I ten będzie prawdziwym polakiem, tego nawet eudzoziemcy za prawego patrijotę uznają, czyli pieraj, w rozstrzygnięciu ostatecznym narodowej sprawy, takim znakiem ozdobione zostaną,

Maurycy Mochnacki.

## Kronika polityczna

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (25 listopada).

Dość ożywiona działalność obustronnych artylerji w okolicy fortu Vaux.

Na froncie salonickim, na prawym brzegu Cerny, zajęli serbowie wieś Budnina. Na północy i wschodzie od Monastyru toczy się w dalszym ciągu zwycięska walka.

Z włoskiego (24 listopada).

Na froncie Trydentu lepsze warunki atmosferyczne sprzyjały działalności na płaskowzgórzu Szlegen. Na froncie Alp Julijskich walki artylerji w odcinku Pławy, pod Gorycją i na Karście.

Z rumuńskiego (24 listopada).

Nad granicą od Munteui aż do okolicy Dragoslavie słaby ogień artylerji. W dolinie Alty na lewym skrzydle nieprzyjaciel zaatakował nas gwałtownie.

W Oltenie (?), pod naporem przeważającego liczebnie nieprzyjaciela, wojska nasze cofnęły się na lewo od Oltenet.

Na froncie naddunajskim, w okolicy Zimnicy, gwałtowne ostrzeliwanie artylerji. Nieprzyjaciel usiłuje przeprawić się.

W Dobrudży na całym froncie posunęliśmy się naprzód, zwłaszcza w centrum i na lewym skrzydle.

### Zameł w Grecji.

Chaos w stosunkach greckich dochodzi do punktu najwyższego, poza którym zaczyna się anarchja. Wiadomości w pismach krzyżują się i zaprzeczają sobie wzajemnie.

Dzienniki, sprzyjające koalicji, występują z pogroźkami, że w razie jeśli rząd nie zechce wydać żądanej przez koalicję broni i amunicji, to niebawem nastąpi zastosowanie najsurowszych środków. Lambros i wszyscy ministrowie mają być wtrąceni do więzienia. — Urzędy celne zajmą francuzi i anglicy.

Inne pisma wyrażają nadzieję, że chociaż położenie jest istotnie naprężone, jednak koalicja nie dopuści do takiej ostateczności.

Opór wśród partji wojskowej wzrasta coraz bardziej. Ligi rezerwistów

wręcz oświadczyły, że nie dopuszczą do wydania broni i amunicji i siłą sprzeciwiają się temu, choćby nawet miało to doprowadzić do zbrojnego wystąpienia przeciw koalicji.

W kołach koalicji otwarcie przyznają, że położenie jest bardzo poważne i że w najbliższej przyszłości oczekiwac można zejść bardzo ważnych.

### Tajne posiedzenie parlamentu francuskiego.

Przywódcy stronnictw francuskich porozumieli się co do kwestji, na które rząd ma odpowiedzieć na tajnym posiedzeniu izby posłów, mającym się odbyć we wtorek. Kwestja ta tyczy się materiału bojowego, liczebności armji, sytuacji dyplomatycznej i sytuacji finansowej. Po daniu wyjaśnień, rząd zażąda od izby ogólnego votum zaufania i zastosuje dalsze swe postępowanie do wyniku głosowania.

### Dlaczego Stürmer ustąpił?

Kopenhaska „National Tidende“ dowiaduje się z Petersburga, że główną przyczyną ustąpienia Stürmera ze stanowiska prezesa rady ministrów była sprawa ogłoszenia przez państwa centralne niepodległego Królestwa Polskiego; sprawa ta w politycznych kołach rosyjskich wywołała wielkie zaniepokojenie i znaczną różnicę zdań.

### Nowy minister rosyjski.

Do Stokholmu donoszą z Petersburga: Oficjalnie ogłoszono tu, iż dotychczasowy wice-minister spraw zagranicznych, Neratow, został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Neratow urodził się w roku 1863. Karjerę urzędniczą rozpoczął w roku 1883. Pracę w ministerjum zaczął w r. 1910. Neratow uchodzi za dobrego znawcę bliższego i dalekiego Wschodu. W r. 1913 był on oskarżony o sfałszowanie dokumentów, został jednak przez sąd uniewinniony.

W. ks. Mikołaj.

Agencja Havasa podaje następującą wiadomość rosyjską:

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz złożył naczelną kierownictwo nad armją kaukaską, ażeby objąć ważne dowództwo w Europie. Wielki książę przybył podobno już do kwatery głównej cara. Car udzielił urlopu generałom Aleksiejewowi, ze względu na konieczność poratowania zdrowia. Generała Aleksiejewa zastępuje chwilowo generał Hurko, dowódca jednej z rezerwowych armji.

### Pogłoski pokojowe.

„Bernen Tageblatt“ zwraca uwagę, że, jak przed kilku dniami prasa całego świata powtarzała, pogłoski o postanowionem już wystąpieniu Wilsona z propozycjami, mającymi na celu zapoczątkowanie rokowań pokojowych, tak obecnie ze wszystkich stron rozbrzmiewają zaprzeczenia, rozgłaszane takim tonem, jakgdyby w pewnych krajach i w pewnych kołach uważano pracę około pokoju za rzecz zbędną.

Świeżo pisma duńskie i norweskie zamieściły komunikat, mający charakter półurzędowy, z zapewnieniami, że ani Danja ani Norwegja nie otrzymały w drodze urzędowej żadnej wieści o zabiegach pokojowych prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Te energiczne zaprzeczenia dowodzą, że zabiegi pokojowe trwają w dalszym ciągu, udział jednak pracy w tych zabiegach jest narazie niedogodny. Zamiat poparcia, zbyt rozgłos może przynieść sprawie uszczerbek. W tem upatrywać należy podstawy energicznych zaprzeczeń, mogących naprowadzić na błędną myśl, że obecnie nic się nie robi na drodze do pokoju.

## Prasa kadecka o ogłoszeniu Polski niepodległej.

Podczas gdy prasa włoska i francuska już d. 5 miała telegraficzne doniesienia o manifestach monarchów centralnych, zaś d. 6 listopada zamieściła już nawet długie komentarze o akcie tym i jego znaczeniu politycznym, w piśmie petersburskich z d. 6 nie znajdujemy najmniejszej wzmianki o proklamacji, lub jej treści. Dopiero w numerach z 7 i 8 wydrukowano obszerniejsze omówienia, oraz ocenę tego ważnego nie tylko dla Polaków, ale i dla przyszłego stosunku polsko-rosyjskiego faktu.

Naczelnym organem kadetów rosyjskich „Riecz” w d. 7 listopada poświęcił sprawę polskiej artykulacji wstępny, ale krótki i co do treści dość pobieżny i ogólnikowy. Przedewszystkiem podano w nim w streszczeniu główne podstawy i zasady, na których oparto ze strony niemieckiej i austriackiej znany reskrypt obu monarchów. Publicysta rosyjski próbuje podać przytem obraz warunków w jakich doszło do zgody pomiędzy rządami niemieckim i austriackim, bo początkowo były, jego zdaniem, pod tym względem pewne różnice w zastrzeżeniach. W dalszym ciągu dowodzi, że myślą przewodnią reskryptu był zamiar zorganizowania armji polskiej i uzyskania w niej poważnego sojusznika wojennego w najbliższej przyszłości. Polityk kadecki zaznacza dalej, że nie wszystkie polityczne partie i obywatelstwo zgodziły się na ogłoszenie Polski niepodległej z warunkiem wystawienia przez Polskę osobnej armji, mającej znajdować się już przy swem zorganizowaniu na usługach mocarstw centralnych. Przeciwnie, że takim rozstrzygnięciem sprawy oświadczyło się wśród Polaków jedynie kilka najmniej liczących i najmniej wpływowych frakcji politycznych w Królestwie. Z tego wnioskują gazeta rosyjska, że zarządzenie przez Niemcy i Austrię w Polsce poborów przymusowych byłoby aktem nielegalnym i przymusowym. Należy poczekać, jakie stanowisko zechcą zająć w stosunku do projektu poborów poszczególne wielkie i wpływowe stronnictwa polskie. Pod koniec podkreśla „Riecz”, że od dłuższego już czasu systematycznie zwracała i dotąd zwraca rządowym kołom petersburskim uwagę, iż Rosja ma bardzo ważny interes w ostatecznym rozstrzygnięciu kwestji polskiej. W tym samym kierunku będzie ona i w bliższej przyszłości wywierała na rząd rosyjski jaknajenergiczniejszą presję.

W tym samym numerze z dnia 7-go b. m. umieszczono w „Rieczy” jeszcze długi szereg korespondencji telegraficznych z Kopenhagi, Sztokholmu i Zurychu, donoszących o wrażeniu w państwach neutralnych i w kolonjach polskich, znajdujących się na terytorjum francuskim lub angielskim. Większa część korespondencji tych pochodzi od „Petersburskiej Agencji Telegraficznej”. Kilka tylko jest własnych. Z tych ostatnich jedna twierdzi, że polacy w Paryżu, Sztokholmie, Kopenhadze i Genewie złożyli formalny protest przeciw ogłoszeniu przez mocarstwa centralne samodzielną Polskę. Dalej zawierają korespondencje te dość obszernie cytaty z pism niemieckich, wiedeńskich, francuskich i szwajcarskich. Z gazet angielskich i włoskich nie zamieszczono żadnego streszczenia.

## Egzecyjne żądania.

„Dziennik Kijowski” z dnia 8 listopada pisze:

Ultra-prawicowe „Rewelskija Izwiestija” — nawiązując do informacji, dotyczących Legionów polskich, oświadczają:

„Musimy wyrazić wielkie zdumienie z powodu dziwnego postępowania tych działaczy polskich, którzy od chwili opuszczenia przez wojska rosyjskie granic Królestwa Polskiego mieszkają w Rosji. Nie wyrwało się im ani jedno słowo protestu przeciw planom ich rodaków o austro-niemieckim sposobie myślenia. Gazety polskie, wydawane w Rosji, ograniczyły się po części do ściśle kronikarskich wiadomości, po części protestowały, lecz protest okazał się wyjątkowo nieprzekonywujący. W każ-

dym razie społeczeństwo rosyjskie nie może się zadowolić protestem gazet. Tu zachodzi potrzeba donośnego i kategorycznego potępienia postępowania zdradzieckiego, do którego popychają swych nadwiślańskich ziemiaków wodzireje z Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Protest ten winien być zbiorowy, winien zaznaczyć, że wystąpienie Królestwa Polskiego z państwa rosyjskiego byłoby zdradą Rosji. Pod tym protestem winniśmy urzędzić podpisy wszystkich Polaków, zamieszkałych w Rosji i zajmujących mniej więcej wybitne stanowiska w społeczeństwie polskim. Dlaczego niema dotychczas takiego protestu? Lub może i tu działa względ na konieczność „neutralności”? Należy zwrócić uwagę, że neutralność poddanych rosyjskich w chwili, gdy Rosja prowadzi najokropniejszą z wojen, również jest zdradą, przytem bezwarunkowo cięższą, niż ta, którą skutkiem nad swych nieszczęsnych przywódców zamierza popełnić ludność Królestwa Polskiego.

Dziennikowi „Rewel. Izwiestija” chodzi prawdopodobnie o to, aby masy rosyjskie nabrały przekonania, iż polacy są zdrajcami i pracę swą w tym kierunku gazetka prawicowa rozpoczęła zawnazą.

## Poświęcenie pomnika pod Krzywopłotami.

W dniu 19 listopada odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika 46 legionistów, którzy padli dwa lata temu, tegoż dnia w bitwie pod Krzywopłotami. W uroczystości wzięli udział reprezentanci i brygady w osobach porucznika Zmigrodzkiego, 4 innych oficerów oraz 5 żołnierzy i kapłanów ks. Leniewskiego i Żytkiewicza, reprezentanci artylerji Legionów — kap. Rozeń i porucznik Borucki, biskup Bandurski, delegat uczelnego zarządu Ligi Kobiet Galicji i Śląska, p. Natalia Steinowa, delegacja górników z Dąbrowy, rękodzielników, ekantów z całego Zagłębia Dąbrowskiego obywateli okupacji, szkoły rzemieślniczej olkuskiej, straż pożarna z Wolbromia i Olkusa, przedstawiciele austriackiej komendy obwodowej z komendantem Kwiatkowskim na czele, delegacja pułku ułanów austriackich, który brał udział w bitwie pod Krzywopłotami i t. d.

Pomimo niesłychanie przykrych pogody — śnieżyca z deszczem, która była przeszkodą dla przybycia dwóch pociągów, zgromadziło się około 500 uczestników.

Pochód ruszył do kościoła na ementarzu. Tam po mszy, odprawionej przez ks. biskupa Bandurskiego w asystencji kapłanów legionowych i po niezwykle podniosłym kazaniu, w którym mowa, ks. biskup, czytając listy poległych bohaterów, wskazywał na ich spadokobierców i na Piłsudskiego, jako na orła, który ruszył wbrew woli całego świata na czele orlą, aby dać świadectwo prawdzie, że kto kocha, nie umiera, — po tem przepięknym kazaniu orkiestra górnicza z Bolesławia odegrała „Boże coś Polskę” i rozpoczęło się składanie maotstwa wieńców na grobie poległych.

Straż honorową pełnił szwadron ułanów 2 pułku, kouno, z obnażonymi szablami. Przed pomnikiem pierwszy przemówił por. Zmigrodzki w imieniu i brygady, następnie imieniem kompanii orkiestra górnicza z Krakowa, komendant obwodu Kwiatkowski na cześć armji polskiej, górnik z „Kazimierza” Krajewski na cześć por. Paderewskiego, jako jego podwładny. Orkiestra górnicza odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła” i Marsz pogrzebowy i na tem uroczystość na ementarzu zakończyła się.

Wieczorem w resursie olkuskiej odbyła się biada z udziałem 200 osób. Przemawiał pierwszy ks. biskup Bandurski na cześć Piłsudskiego. Biskup mówił o moocy czynu, reprezentowanej przez Piłsudskiego i o największej klęsce — bierności. „Ty Wodzu — rzekł — możesz być dumny, że niema dziś ośrodka, w którymby czyja polski, któryś Ty zapoczątkował, nie był podziwiany”.

Inż. Minkiewicz zakończył przemowę okrzykami na cześć Bandurskiego i Piłsudskiego. Por. Wieniawa wygłosił toast na cześć żołnierzy austriackich, którzy razem walczyli pod Krzywopłotami.

Ostatni przemawiał Piłsudski na temat tragedji pierwszych żołnierzy polskich, którzy poszli w bój, nie mając oparcia w ojczyźnie, nie wiedząc, czy ich krew przyda się na co. Dał żołnierz ten odnajduje ojczyznę. Mowę swą zakończył Piłsudski toastem na cześć państwa i rządu polskiego.



## Telegramy.

### Urzędowy komunikat niemiecki.

26-go listopada. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Rupprechta Bawarskiego.

Wśród mgły i deszczu nie toczyły się żadne większe operacje bojowe. Zamaszyście poprowadzone przedsięwzięcia patroli grenadierów meklemburskich i fizylierów, oraz bremeńskiego pułku piechoty, dokonane na północnym wschodzie od Arras, zakończyły się zabraniami z rowów angielskich 26 jeńców. Na północnym wschodzie od Beaumont oddziały baedńskiego pułku piechoty nr. 185 zabrały ze stanowiska nieprzyjacielskiego 4 oficerów, 157 żołnierzy, jak również 1 karabin maszynowy.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W lesie Apremont, na wschodzie od St. Mihiel piechota francuska wykonała atak, po silnem przygotowaniu ogniem. Została ona odparta.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

W pobliżu wybrzeża morza Bałtyckiego, na północy od Smorgoni, jak również na froncie Serweczy i Szczary znacznie wzmożył się ogień artylerji. Oddziały rosyjskie, które bezpośrednio nad morzem, w okolicy Kraszyna i pod Ozierkami, w okolicy górnego Styru, posunęły się naprzód, zostały odrzucone.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W górach Györgyö pod Batea Meagra ponownie zaatakowały kompanie rosyjskie, bez najmniejszego powodzenia, stanowiska nasze. W dolinie Alty zajęto Ramnico Valezę. Na wzgórzach na północy od Curtea de Arges rumuni stawiają jeszcze zacięty opór. Na froncie na wschód od dolnej Alty, kawalerja niemiecka, pod dowództwem generała-porucznika hrabiego v. Schmetowa, odrzuciła szycującą się do walki dywizję kawalerji rumuńskiej i znajduje się w zwycięskim nacieraniu naprzód. Drogi wodące w kierunku wschodnim od Alty przepięknie są uciekającymi kolumnami obozów, których pochód odznacza się podpalaniem miejscowości.

Z siłami, które przekroczyły Dunaj, nawiązano kontakt.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Natarcia obrońców nieprzyjacielskich, wykonane na prawe skrzydło armji w Dobrudży wzdłuż wybrzeża, a wsparte ogniem z morza, nie powiodły się.

Pod nadzorem generała feldmarszałka Mackensena dokonano planowej przeprawy armji dunajskiej, przeznaczonej do dalszych operacji w Rumunji zachodniej. Stoimy przed Aleksandrią. Podczas przeprowadzania się wojsk bojowych przez rzekę, która z powodu odwilży przybrała znacznie, przyczynili się w szczególny sposób nasi dzielni pionierzy, a także oddziały cesarskiego korpusu Łódzi motorowych c. i k. flotyli dunajskiej pod dowództwem kapitana okrętów linjowych Lucicka i oddziałów pionierów generała-majora Gaugla.

Front macedoński.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

Ul. Piotrkowska Nr. 83, parter, front  
**Biuro Gersdorffa**  
**KONSULENTA PRAWNEGO**

czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiece

Komunikat wieczorny.  
Zachód.

Prócz nieudanego ataku francuskiego na południowym wschodzie Buchavesnes, na terenie rz. Somme nie zaszło nic nowego.

Balkan.

W Walachji planowe postępy, w Dobrudży i na froncie macedońskim pomyślnie dla nas walki.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 26-go listopada.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Armja dunajska dosięgła okolice Aleksandrii. Przy wykonaniu przejścia przez rzekę, które było utrudnione przez przybór wody, oddały wielkie usługi C. i K. flotyli dunajska, pod dowództwem kapitana Lucicka, trzy austriacko-węgierskie oddziały pionierów. Pod Unuleta, na północy od Sistovo, lotnicy nasi strącili nieprzyjacielski aparat farmamowski.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Kawalerja niemiecka pod dowództwem generała-porucznika hr. Schmetowa odrzuciła na wschodzie od dolnego biegu rzeki Alty dywizję konnicy nieprzyjacielskiej. Ramnico Valcea w dolinie Alty została zdobyta. Bardziej na wschód, gdzie nieprzyjacieli stawia zacięty opór, wojska nasze zbliżyły się do Cartea de Arges. Nowe natarcia oddziałów rosyjskich w okolicach południowego zachodu od Bekas pozostało bez skutku.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Oddziały rosyjskie, które pod Ozierkami poruszyły się nad górnym Styrem, zostały przepędzone przez nasz ogień.

Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórzu Karstu walka działowa była bardziej ożywiona. Na korynckim terenie pogranicznym artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała pomyślnie miejscowości.

Jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła bombami zakłady i urządzenia kolejowe w Tolezzo.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer,  
marszałek polny porucznik.

## Z Tow. Opieki szkolnej.

W sobotę wiecz. w lokalu Tow. krajownawczego odbyło się ogólne roczne zebranie członków oddziału Tow. opieki szkolnej w Łodzi (dawnej Macierz Szkolnej). Obrady zajął inż. Ekerkunst, powołując na przewodniczącego p. Ignacego Hirszla.

Na zebraniu odczytane zostało sprawozdanie za czas od 1 sierpnia 1914 r. do 1 września 1916 r., gdyż wobec wyjazdu w początkach wojny dawnego zarządu i nie przekazania ksiąg ani dokumentów obecnemu zarządowi, takowy nie był w możności zdać sprawozdania za rok szkolny 1913/14. Nowe prezydium ukonstytuowało się dnia 11 grudnia 1914 r. Na przewodniczącego powołano p. Fr. Hirszberga, na skarbnika C. Szaniawskiego, na sekretarza C. Wojciechowskiego i na opiekunkę szkół p. Łopatową.



**Przejazd.**

„D. Warech. Ztg.“ donosi:  
 „C. k. generał-gubernator wojskowy w Polsce, feldmarszałek porucznik, eksc. Kuk, przybył na czas krótki do Warszawy ze swoim szefem zarządu cywilnego, eksc. Madeyskim, radcą ministerjalnym, baronem Eichhoffem, oraz szefem sztabu generalnego, podpułkownikiem Hausnerem“.

**Ustąpienie pp. Łempickiego i Chmielewskiego z L. P. P.**

Korespondent warszawski „Naprzodu“ donosi:

Na ostatnim posiedzeniu Ligi Państwowości polskiej, w której od pewnego czasu wzięli udział pp. Łempicki i Chmielewski otrzymali votum nieufności, co ich zniechęciło do ustąpienia z zarządu L. P. P.

**„Czy mamy przyjąć niepodległość“.**

Na temat powyższy wygłosił onegdaj odczyt w siedzibie Ligi państwowości polskiej ks. prałat Gnatowski. Prelegent na wstępie zazaczył, że pytanie: „Czy mamy przyjąć niepodległość“ brami w chwili obecnej dziwacznie. Na moment ten czekały całe pokolenia. Są jednakże przeciwnicy tej niepodległości i to nawet tacy, którzy głosili, że „od diabła przyjmą wolność, byleby ją dali“. Następnie mówca rozpatrywał zarzuty, jakie stawiane są ze strony żywciołów, zachowujących się biernie wobec aktu z dnia 5-go listopada i zwał na je punkt po punkcie. W dalszym ciągu prelegent przedstawił wszystkie korzyści, jakie osiągnie naród polski na całej przestrzeni ziem naszych, gdy na nie przemówi będzie wolne państwo polskie. Spadły na nas ciężkie dopusty, okropne ciępienia i krzywdy, są one jednak niezmierzonym tego, że powstaje wolna ojczyzna. Czynkiem „w górę serca“ zakończył ks. prał. Gnatowski swój odczyt, przyjęty burzą oklasków.

**Kolejki loteryjne.**

Biurowo Loterii Rady głównej opiekunów, tworząc kolejki prowincjonalne do rozpraszania nowej loterii klasycznej, w celu utworzenia prawidłowej sieci swoich przedstawicieli w całym kraju postanowiło dążyć do tego, aby każdy powiat miał przynajmniej jedno biuro kolektorów. W tym celu pierwszeństwo przy obsadzaniu kolekt dawane jest tym, którzy mogą podjąć się rozrzędaży losów w całym powiecie, w liczbie od 100 do 300 losów, w zależności od jego zaludnienia. Liczba losów, przyznanych dla każdego powiatu, określana jest tak, aby loteria rozrzucona była po całym kraju równomiernie. Ma to na celu ukrócenie spekulacji, jaka się ujawiała przy dawnej loterii klasowej.

Wygrane loterii, w sumie 1,485,000 rubli, gwarantowane są przez Bank ziemski, do którego składane będą kauce kolektorów i wpływy ze sprzedaży losów.

**Examin na stopień drogisty.**

Examin na stopień drogisty odbędzie

się dnia 5 grudnia przed komisją urzędową w niemieckim urzędzie zdrowia.

Podania składać należy w kancelarii tegoż urzędu (Medizinal-Abteilung) na placu Saskim.

Blizszych objaśnień udziela kancelaria kursów dla drogistów (Zgoda 1).

**Przepisy**

dotyczące dobrowolnego wstępowania do wojska polskiego.

**1. Termin i miejsce zgłoszenia.**

Od dnia 22-go listopada 1916 roku u wszystkich wójtów general-gubernatorstwa warszawskiego wyłożone będą spisy dla osób, które chcą dobrowolnie zgłosić się do wojska polskiego. W większych miejscowościach i miastach urzęda się wedle potrzeby osobne biura zgłaszania. Szefowie powiatów (prezydenci policji) ogłoszą termin i miejsce otwarcia tych biur za pomocą ogłoszeń.

Zgłaszanie ma się odbywać o ile możliwości u wójta (w biurze zgłoszeń) w obwodzie, do którego należy miejsce zamieszkania danego ochotnika\*).

**2. Przepisy, dotyczące wieku.**

Wszyscy polacy bez różnicy języka i wyznania, mieszkający na terytorium oswoobodzonym przez zjednoczone wojska państw centralnych, mogą się zgłaszać, o ile kończą w ciągu roku, w którym się zgłaszają, najmniej osiemnaście, a najwięcej czterdzieści pięć lat. Jeżeli swym wykształceniem i stanowiskiem społecznym ochotnik nadaje się do późniejszej kariery oficerskiej, wówczas granica wieku przesunięta być może aż do ukończonego pięćdziesiątego roku życia.

**3. Przeszkody do przyjęcia ochotników.**

Do wojska polskiego nie będą przyjmowani ci wszyscy, którzy z powodu popełnionych swego czasu przestępstw i przewinień byli karani pozbawieniem wolności lub czci i przez to stali się niegodnymi przyjęcia.

Przestępstwa polityczne zasadniczo nie odnoszą się do powyższego.

**4. Wymagane dokumenty.**

Ażeby być wciągniętym na listę zgłoszeń, należy przy zgłoszeniu przynieść swój paszport oraz o ile możliwości i metrykę urodzenia lub chrztu i świadectwa szkolne.

Świadectwa szkolne tych, którzy reflektują na stanowiska oficerów lub podoficerów, mają być oddane w otwartej

\*) Przytem dopuszczalne są prywatne biura zgłoszeń, przekazujące codziennie zgłaszających się dobrowolnie lub urzędowym biuram zgłoszeń.

kopercie z następującym napisem:

1. Dokumenty (imię i nazwisko właściciela).
2. Miejsce zamieszkania i ulica.
3. Powiat.
4. Gubernia wojskowa lub inny okręg.
5. Miejsce i bliższe określenie biura zgłoszeń.
6. Numer listy.

Numery ad 5 i 6 zostaną wypełnione dopiero przy zgłaszaniu się. Jako załącznik dodać równobrzmiącą z powyższym kartkę, na odwrotnej stronie której ma znajdować się spis przedłożonych dokumentów.

Gotowe koperty i kartki można otrzymać bezpłatnie u każdego sołtysa, jak również u każdej miejscowej władzy wojskowej lub cywilnej. Wszystkie wyjaśnienia i wszelką pomoc w tym względzie. W razie, gdyby potrzebne dokumenty do dnia zgłoszenia nie mogły być dostawione, mogą być oddane później pod tą samą firmą u wójta, albo w biurze zgłoszeń, w którym zgłoszenie zostało uskutecznione.

**5. Wybór rodzaju broni.**

Tymczasowo zostaną utworzone następujące rodzaje broni:  
 piechota z oddziałami karabinów maszynowych,  
 kawalerja,  
 kompanje sanitarne i tabory.

Każdemu ochotnikowi wolno wybrać jeden z powyższych rodzajów broni.

Zgłaszającym się ochotnikom do kawalerji, kompanji sanitarnych lub taborów zaleca się przyprowadzenie—o ile możliwości—własnego konia, który zostanie przy przyjęciu oszacowany i zapłacony.

O ostatecznym przydzieleniu do jednego z powyższych rodzajów broni rozstrzyga general-gubernatorstwo warszawskie na podstawie wyniku badania lekarskiego oraz zapotrzebowania.

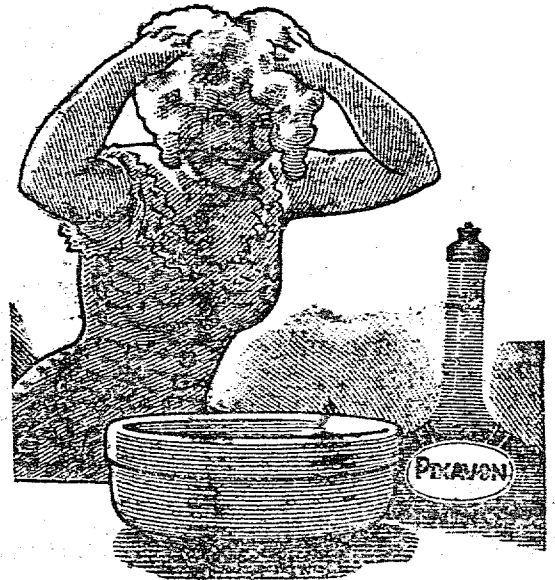
**6. Obowiązki zgłoszonych.**

Przy zgłoszeniu dostaną ochotnicy tak zw. „poświadczenie zgłoszenia“ z numerem, pod którym są zapisani na liście zgłoszeń. To poświadczenie należy wkleić za ostatnią stronicą paszportu i przechować starannie. Od dnia zgłoszenia ochotnicy muszą się liczyć z tem, że zostaną powołani w każdej chwili do badania lekarskiego i że w razie uznania ich zdadności do służby natychmiast mogą zostać powołani. Aż do terminu powołania należy ustnie lub listownie podawać temu wójtowi lub w tym biurze, które wystawiło poświadczenie zgłoszenia, każdą zmianę mieszkania lub miejsca pobytu i to w przeciągu najwyżej pięciu dni z dokładnym nowym adresem. To samo należy donieść do wój-

ta (miejscowej policji) nowego miejsca zamieszkania.

**7. Badania wojskowo-lekarskie.**

Dzień i miejsce badania wojskowo-lekarskiego będzie ogłoszone w swoim czasie. Przedstawienie ochotników do badania ma się odbywać o ile możliwości zbiorowo według miejscowości albo gmin i to przez wójtów lub miejscowe organa policji, którym zostaną wydane bliższe objaśnienia w tym względzie. Ochotnik otrzyma wolny przejazd (w przypadku, gdy zajdzie tego potrzeba) do miejsca badania wojskowo-lekarskiego, oraz bezpłatne mieszkanie i utrzymanie tamże; oprócz tego otrzyma jako wynagrodzenie za straconą robociznę jedną markę pięćdziesiąt fenigów dziennie. (d. n.)



**Błogiego uczucia**

doznaje się po obmywaniu głowy Pixavonem. Jest to łagodne płynne mydło dziecięce do obmywania głowy, pozbawione przykrego zapachu dziegciu za pomocą specjalnego, patentowanego sposobu. Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy M. 2. 25. D. stać można we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie lepsze zakłady fryzjerskie uskuteczniają obmywanie głowy Pixavonem.

**Przymusową licytacja.**

We wtorek dn. 28 listopada sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę w **Pabjanicach** o godz. 10 rano przy ulicy Warszawskiej Nr. 31:

rower, męskie palto letnie, męski garnitur granatowy.

BONIK,

Pomocnik Komisarza sądowego.

**Przymusowa licytacja.**

We wtorek, dnia 28-go listopada 1916 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o godz. 9 r., przy ul. Zakłanej 34: szafa kasowa;
- 2) godz. 9 1/4 r., przy ul. Lipowej 55: szafa do ubrań, kanapa z pokryciem skórzanem, maszyna do szycia, kredens kuchenny, 4 plasterowane lichtarze, 2 srebrne kubki, zegar-budzik, szafka do wieszad.
- 3) o godz. 9 3/4 r., przy ul. Długiej 59: wmywalka z płytą marmurową, 2 szafki nocne z płytami marmurowymi;
- 4) o godz. 12-ej w poł., przy ul. Płockiej 10: szafa sklepowa, bufet z biurkiem, duży stół, kanapa, stół, szafa do ubrań;
- 5) o godz. 12 3/4 po poł., przy ul. Głównej 17: czarny stół salonowy, kredens kuchenny, biurko, stół i 6 krzesel dębowych, bielźniarka, szafa do ubrań, bujtek, kanapa, piec żelazny, 2 maszyny do szycia;
- 6) o godz. 1-ej po poł., przy ul. Przejazd 28: wolań;
- 7) o godz. 1 1/4 po poł. przy ul. Skwero- we, 13: duża podstawa do owoców z nowego srebra, pleciony koszyk do cukrów z nowego srebra.

Urząd Sekwestracyjny  
 miasta Łodzi.

**Używana pedałowka**

w dobrym stanie z motorem na 3/4 H. P. do sprzedania. Wiadomość w Adm. „G. L.“

**Saską Loterję**

na najdogodniejszych warunkach nabyć można u **Samuela Weinberga w Łodzi**, Piotrkowska 58.

UWAGA: Wypłacam wygrane wszelkich loterii, pobierając niską prowizję; kupującym u mnie losy wypłacam bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji.

**Zdolni ślusarze** do pasowania kłamek, oraz **chłopcy do nauki** mogą się zgłaszać do **K. Buhle, Długa 162.**

**Atrament Glinkiego** poleca skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 84

Bezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie z martejażu „Amerykańska Skóra“ Różne doskonałe spodnie od 3 50. Piotrkowska 145-35

**Prośby, skargi** Kon. prawny Gerosdorf Piotrkowska 84.

potrzebny Subjekt fryzjerski. Nawrot 1690.

**Szyby** do okien najtaniej sprzedaje nowy skład szkła taflowego p. f. Henryk Jezierski i S-ka Łódź, Pańska 177.

Udziałem korepetycji, obejmujące się przygotowaniem gruntownie Wymagania skromne, oferty sub „korepetytorska“ w Adm. Gazety Łódzkiej

W Rudzie pabjanickiej jest do sprzedania 300 szt. **świeczkowych** na gąsienki. Wiadomość ul. Przejazd 22 zakład pogrzebowy.

Zaginęła opaska za Nr 23, wydana z Miejskiej Kamery Dezynfeacyjnej.

Antoni Gołębioński zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Lutomiernsk.

Józef Soczyński zgubił 48 rb. i paszport niemiecki, wydany przy ul. Radwańskiej 18.

Walenty Zasina zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Rogów pow. Brzezińskiego.

Zaraz sprzedam dublony (kożuch), buty i palto damskie. Tamże obiady po 50 kop. Juliana 117. m. 12.

Używajcie najoszczędniejsze i najtrwalsze

**Lampki Elektryczne**

Typ „G“ od 25 do 100 wat.



od 5 do 3,000 świec.

Tow. Akc. „SIEMENS“ Piotrkowska 96.